

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok IV Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-43 - Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. - Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. Czwartek, dnia 8 kwietnia 1948 r. Konto: PKO „Zryw” Nr VI-136, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Społdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. Nr 95

Drugi dzień procesu ALBERTA FORSTERA w Gdańsku

Z procesu Forstera

Fanatyczny wykonawca zbrodniczych planów

Pomorze miało być niemieczone w ciągu 5-10 lat—Kradzież dusz—Terror i masowe egzekucje — Do III grupy wpisano ponad 900000 Polaków — Opór społeczeństwa polskiego

GDANSK (tel. wł.). W drugim dniu przewodu sądowego rozprawie przyskuchiwała się delegacja czeska z min. pracy Erbanem i min. aprowizacji na czele. Delegacji czeskiej towarzyszył min. Rusinek.

Na wstępie ekspertyzę narodowościową wygłosił biegły Emil Ogłóza, prezes PZZ w Toruniu. Swoją wszechstronną i wnikliwą ekspertyzę p. Ogłóza rozpoczął od szkicu historycznego, obejmującego zmagania się żywiołu polskiego z naporem niemieczyny od czasów Gerona, poprzez Grunwald, czasy żelaznego kanclerza, aż po okres ostatniego kanclerza Rzeszy.

Forster otrzymał od Hitlera rozkaz niemieczenia Pomorza w ciągu 10 lat, a nawet — jeśli to będzie możliwe — w ciągu lat 5-ciu. Dla spełnienia swojej misji Forster wygłosił ponad 100 mów publicznych, występując agresywnie przeciwko polskości. Jego polityka zmierzała

do: 1) zniszczenia polskiej warstwy kierowniczej, 2) oparcia się w dążeniach eksterminacyjnych o mniejszość niemiecką w Polsce, 3) podziału ludności polskiej na dwie kategorie: osiadłej tutaj od wieków i napływowej, po Traktacie Wersalskim (ta ostatnia miała ulec najszybszej likwidacji przez przesiedlenie i akty terroru), 4) wciągnięcia Pomorza w orbitę życia niem. lisy narodowościowej — przeprowadzanie eksterminacji najdzielniejszego elementu polskiego przez wciąganie go do wojska i zmuszanie, by ginął za wrogie sobie sprawy. Podjęto gigantyczną akcję kradzieży dusz i germanizacji dzieci. Mimo to pierwszy etap zakończył się kompletnym fiaskiem. Nie udało się okupantowi rozsadzić społeczeństwa polskiego.

Drugi etap przypomina metody, zastosowane na Śląsku: eksterminacje, deptanie kultury polskiej, usunięcie napisów polskich z wszystkich dróg i ulic, zakaz książki polskiej i zmuszanie Polaków do kłaniania się każdemu Niemcowi na ulicy i ustępowanie z chodnika na jezdnię. Przeprowadzono masowe aresztowania księży, nauczycieli, adwokatów, lekarzy — słowem, cały świat społeczeństwa polskiego zapędzono do więzienia i za druty kolczaste. Forster w instrukcjach, wydanych „panom” landratom, apeluje: „Zadnej miękkiej sentymentalności, decyzja musi być zimna jak lód!” Równocześnie szaleje terror stosowany przez Selbstschutz. Dokonywane są masowe egzekucje. Miejsce straceń osłonięto największą tajemnicą, a

kto się przypadkowo w pobliżu znalazł, zostaje stracony na miejscu. Liczba pomordowanych w tym czasie na Pomorzu wynosi od 30 do 40.000 Polaków. Największe nasilenie terroru przypada na Bydgoszcz i Gdynię. Forster bierze udział w egzekucjach. Perfidnymi metodami próbuje „przywrócić” niemieczynie dzieci polskie oraz zniweczyć wpływ Kościoła. Na jego zarządzenie nabożeństwa nie mogą się odbywać oddzielnie dla Niemców i oddzielnie dla Polaków (Ciąg dalszy na stronie 2)

Czy rząd włoski odroczy wybory?

RZYM (PR). Włoski minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wybory parlamentarne we Włoszech się nie odbędą, jeżeliby się okazało, że policja nie jest w stanie utrzymać porządku w czasie wyborów.

Prowokacyjne zarządzenie

RZYM (obsł. wł.). Włoski minister wojny wydał zarządzenie, by na wszystkich włoskich statkach handlowych zostały zainstalowane karabiny maszynowe.

Traktat radziecko-fiński będzie wkrótce podpisany

HELSINKI (obsł. wł.). Fińskie ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że w sprawie zawarcia traktatu fińsko-radzieckiego osiągnięto porozumienie i że traktat ten zostanie podpisany w najbliższym czasie. Delegacja fińska miała w dniu wczorajszym odbyć swe ostatnie posiedzenie celem uzgodnienia tekstu traktatu.

Strajk policjantów w Egipcie rozszerza się. Pożary w Aleksandrii. Ultimatum rządu — Policja w Kairze również strajkuje

LIPSK (obsł. wł.). Z Kairu donoszą, iż rząd egipski postawił strajkującym policjantom ultimatum, wzywając ich do natychmiastowego powrotu do służby, grożąc im w przeciwnym razie zwolnieniem. Koła polityczne oceniają sytuację w Egipcie jako poważną. Rząd domaga się od władz sądowych wdrożenia postępowania karnego przeciwko przywódcom strajku.

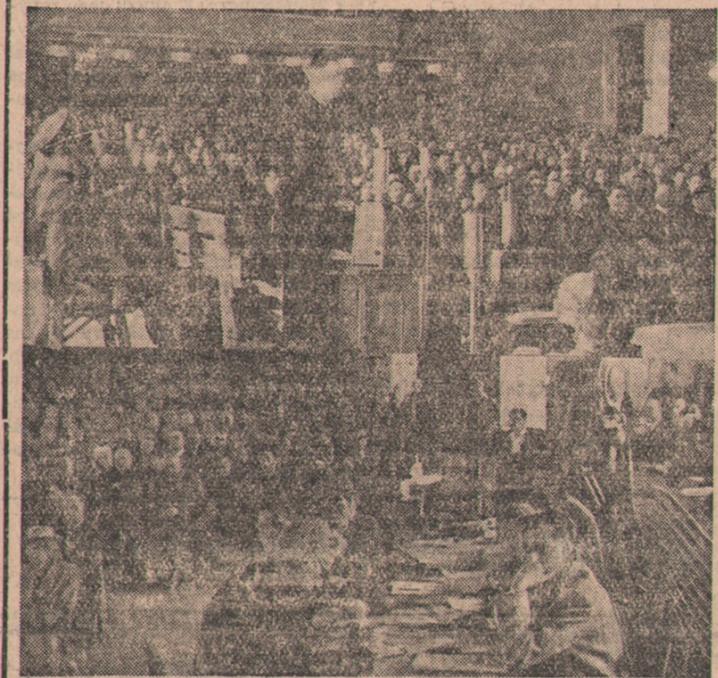
LONDYN (PAP). Reuter donosi, że premier egipski Nokrasy Pasza udał się specjalnym samolotem wojskowym z Kairu do Aleksandrii, aby osobiście kierować operacjami wojskowymi przeciwko strajkującym policjantom. Strajkujący, w liczbie kilku tysięcy osób, opanowali sytuację w mieście.

Liczba śmiertelnych ofiar rozruchów sięga 20. Ponad 100 osób jest rannych. Oddziały wojskowe, liczące około 5 tysięcy żołnierzy, czynią wysiłki, by opanować sytuację w mieście.

W wielu punktach Aleksandrii wybuchły pożary i gęste kłęby dymu unoszą się nad miastem.

W Kairze policja również ogłosiła strajk, do którego przyłączyli się strażacy.

Wczoraj o godz. 10 rano na ulicach Aleksandrii wybuchły walki jeszcze gwałtowniejsze. Wojsko, które obsadziło śródmieście i wańszejsze obiekty, było ostrzeliwane z okien i dachów. Władze wydały żołnierzom rozkaz strzelania bez uprzedzenia do każdego człowieka, wychylającego się z okna lub balkonu.



U góry: Forster składa wyjaśnienia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku. U dołu: Stół sprawozdawców prasy krajowej z procesu Forstera. W głębi nasz korespondent. (Foto — Ars, Gdynia)

ZSRR publikuje tajne dokumenty niemieckiego MSZ. Rozmowa Churchill - Forster odbyła w dniu 14 lipca 1938 r.

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, rząd radziecki opublikował pierwszy tom tajnych dokumentów MSZ. Większość tych dokumentów

Szczegółne zainteresowanie budzi stenogram rozmowy Churchilla z przywódcą hitlerowców gdańskich Forsterem. W rozmowie tej, odbytej 14-go lipca 1938 r. Churchill, mimo, że oficjalnie zajmował wówczas stanowisko antyhitlerowskie, zapewniał przywódcę hitlerowców gdańskich, iż Anglia i Francja dołożą wszelkich starań aby namówić rząd praski do zgody na żądania Henleina w sprawie Sudetów. Na uwagę Forstera, iż Niemcy rzekomo zagrożone są przez Rosjan, którzy mogą skorzystać z lotnisk czechosłowackiego, Churchill odpowiedział, że jego zdaniem do umowy ogólnie - europejskiej można włączyć punkt, zobowiązujący Anglię i Francję do przyłączenia z jak najwydatniejszą pomocą

siliśmy, rząd radziecki opublikował zdobytych w archiwach niemieckiego opublikowana została po raz pierwszy Niemcom w wypadku, gdyby ZSRR zaatakował je przez Czechosłowację, Churchill oświadczył dalej, iż Niemcy winny zająć swoje miejsce w charakterze jednego z 2-3 czołowych mocarstw świata. Na pytanie Forstera

Zderzenie 2 samolotów nad Berlinem

BERLIN (PAP). Przy chmurnej i deszczowej pogodzie nastąpiło zderzenie samolotu pasażerskiego brytyjskiego z samolotem radzieckim. Pasażerowie i załoga samolotu brytyjskiego oraz lotnik radziecki ponieśli śmierć. Oba samoloty spłonęły. Władze radzieckie i bryt. prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

czy ustawodawstwo rasistowskie, wprowadzone w Gdańsku nie będzie przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia z Anglią, Churchill odpowiedział, że ustawodawstwo to stanowiłoby „szkodliwe podjudzanie” lecz wobec tego, że motyw jego są zrozumiałe, nie będzie ono prawdopodobnie przeszkodą dla rzeczowego porozumienia.

Nad wyraz symptomatyczne dla zdradzieckiej polityki uprawianej przez Becka i jego klikę, jest sprawozdanie Łukasiewicza, ówczesnego ambasadora RP. w Paryżu z dn. 27 maja 1938 r. z rozmowy przeprowadzonej z ministrem Bonnetem. Bonnet zwrócił uwagę Łukasiewicza, że agresja hitlerowska wobec Czechosłowacji może stanowić groźbę dla bezpieczeństwa Polski. Wyraził on zdziwienie i ubolewanie z tego powodu, iż rząd polski nie chce poczynić w Berlinie démarche wobec nacisku hitlerowskiego na Czechosłowację. Napomknął również na możliwość otrzymania przez Polskę sprzętu wojennego od Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi Łukasiewicz usiłował wybielić Hitlera, oświadczając kategorycznie, że wyklucza możliwość zagarnięcia Czechosłowacji przez Niemcy. W sprawie stosunków polsko - radzieckich oraz ewentualnej pomocy ze strony ZSRR, Łukasiewicz oświadczył co następuje: „Dla uniknięcia nieporozumień i niejasności muszę wskazać, że w czasie rozmowy z marsz. Rydzem - Śmigłym generał Gamelin poruszył zagadnienie pomocy materialnej i surowcowej ze strony Rosji radzieckiej dla Polski. Jednakże marsz. Rydz - Śmigły zdecydowanie odrzucił jakiegokolwiek „rozmowy”

Fiasko obrad kongresu greckich zw. zaw. Aresztowanie delegata zw. marynarzy na sali obrad

ATENY (PR). Zwolany przez władze ateńskie 9 kongres greckich związków zawodowych zakończył się po 5-dniowych obradach bez żadnych decyzji. Niektóre organizacje faszystowskie były na tym kongresie reprezentowane przez większą liczbę delegatów niż im to przysługiwało. Podczas obrad były stałe poststerunki policyjne, które często interweniowały bez potrzeby. Jedyna konkretna uchwała zapadła w spra-

wie wypłacenia 500 milionów drachm diet dla uczestników kongresu.

Uczestników o przekonaniach demokratycznych nie dopuszczano do głosu. Udało się to tylko raz delegatowi związku marynarzy Kleantisowi, lecz gdy tenże wystąpił z ostrą krytyką stosunków panujących w Grecji i wspominał o tysiącach demokratów, którzy giną w obozach koncentracyjnych, został on ściągnięty z trybuny i przez policję aresztowany.

750-lecie zakonu Trynitarzy

CITTA DEL VATICANO (W). 750 lat temu, w r. 1198, został założony zasłużony zakon Trynitarzy, poświęcony specjalnie pracy nad jeńcami wojennymi i pomocy w zwalnianiu wziętych w jassy. Dziś zakon ten oddaje się pracy misjonarskiej. W dawnych wiekach mieli Trynitarze swoje placówki również i na ziemiach polskich.

Nenni ranny w katastrofie samochodowej

RZYM (PR). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni uległ podczas objazdu przedwyborczego na Sycylii wypadkowi samochodowemu. Nenni doznał poważnych ran i musiał być przewieziony do szpitala.

Wizyta floty USA w Norwegii

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Waszyngtonu, że eskadra amerykańska, składająca się z lotniskowca „Valley Forge”, krążownika „Fresno” i 4 kontrtorpedowców, przybędzie w końcu kwietnia z wizytą do portu norweskiego Bergen.

Kto będzie następcą Czang-Kai-Szeka?

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Szanghaju, że obserwatorzy polityczni przypuszczają iż następcą Czang-Kai-Szeka na stanowisku prezydenta Chin będzie znany dyplomata i filozof chiński — dr Hu-Shih. Jak wiadomo, Czang-Kai-Szek oświadczył kilka dni temu, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach.

Schuschnigg doktorem... teologii

CITTA DEL VATICANO (W). — Prawdziwą sensację w sferach politycznych wywołał fakt, że były kanclerz Austrii, dr Kurt Schuschnigg, otrzymał ostatnio doktorat honoris causa na wydziale teologicznym katolickiego uniwersytetu w Louvain, w Belgii.

Równocześnie z Dr Schuschniggem otrzymał na tym samym wydziale doktorat honoris causa, arcybiskup z Utrechtu, oraz kardynał de Jong, prymas Holandii.

Wyrafinowane metody germanizacji Pomorza

(Dokończenie ze str. 1-iej)

dla Polaków. Wierni stawiają opór, lecz niweczą go ostre represje.

W związku z włączeniem na niemiecką listę narodowościową rozpoczęto terror na wielką skalę. Gestapo każe przeprowadzać śledztwa, kto jest pochodzenia niemieckiego, a w razie niezgłoszenia wniosku stosuje represje. W Jabłonowie urządzono obóz „wniemczania” (Eindeutschungs lager). Przez obóz przeszło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Stąd opornych wysyłano na roboty przymusowe do Rzeszy, albo do obozów koncentracyjnych. Młodych ludzi przymusowo wciągano na listę i wcielano do wojska. Zdarzały się często wypadki stawiania oporu. Za odmowę zgłoszenia się do szeregów rozstrzeliwano. Zdarzył się wypadek, że pewien robotnik, który otrzymał wezwanie do wojska, odciął sobie siękierą na piątą palce i za ten akt „sabotażu” został skazany na karę śmierci. Władze piętowały dezercję Polaków i przechodzenie na stronę nieprzyjaciela, a członków rodzin skazywano na karę śmierci lub kierowane do obozów koncentracyjnych. Do III grupy wpisano na Pomorzu ogółem ponad 900.000 Polaków, z tego kilkadziesiąt tysięcy wysłano na front. Forster kładł duży nacisk na to, aby nikt na Pomorzu nie mówił po polsku. Żądał, aby Polacy posługiwali się językiem niemieckim. Musiał jednak podczas swoich licznych inspekcji stwierdzić, że nawet dzieci nie chciały mówić

po niemiecku i były swoich rówieśników, nie posługujących się językiem polskim, a w jednej ze szkół toruńskich opłuty portret Hitlera.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu, który wyjaśnia, że Hilfspolizei została utworzona przez szefa administracji cywilnej przy czwartej armii, a nie przez niego. „Z czystym sumieniem” oświadcza, że z „Selbstschutzem” nie miał nic

do czynienia. Forster swoje wyjaśnienia składa podniesionym głosem i teatralnym wymachiwaniem rąk, więc sędzia Rybczyński zwraca mu uwagę, aby mówił spokojnie i bez gestykulacji.

Po jego wyjaśnieniach składali zeznania świadkowie: Alojzy Pilarczyk, Bronisław Budzyński, dr Zygmunt Moczyński i Jerzy Grabowski.

Anglosasi uwolnili od winy przygotowania wojny napastniczej dyrektora zakładów Kruppa

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie, toczącym się od 4 miesięcy w Norymberdze przeciwko 12 dyrektorom zakładów Kruppa w Essen, Alfred Krupp i towarzysze zostali uwolnieni od zarzutu, że są winni przygo-

towania wojny napastniczej. Oskarżenie podtrzymuje tylko zarzut, że podądni uprawiali grabież w krajach okupowanych przez Niemców i wyzyskiwali siły robocze, sprowadzane przymusowo do Niemiec.

Nauczycielka uratowała życie 80 dzieciom

WARSZAWA (a) W Świdrze pod Warszawą wybuchł pożar w stojącej w lesie willi „Skosianka”, w której mieścił się sierociniec z małymi dziećmi około 80. Pożar wybuchł w nocy, kiedy dzieci znajdowały się w głębokim śnie i dostrzeżony został dopiero wtedy, gdy płomień ogarnął już piętro willi.

Czuwająca nad dziećmi nauczycielka zdołała opanować popiół wśród dzieci, które nie mogły już wyjść z domu przez objęte płomieniami drzwi i musiały wyskakiwać przez okna. Nauczycielka nie bacząc

na niebezpieczeństwo, wyrzucała przez okna pościel i walizki z dziecinną garderobą, ratując w ten sposób niemal cały dobytek dzieci. Natomiast jej własność i pieniądze spłonęły.

Przybyła na ratunek ochotnicza straż pożarna nie mogła ognia ugasić z braku wody. Willa spłonęła doszczętnie.

Artyleria arabska ostrzeliwuje Żydów

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Arabowie palestyńscy wprowadzili do walki z Żydami artylerię. Na drodze z Tel-Awivu do Jeruzolimy otoczyli Arabowie grupę Żydów, liczącą co najmniej 500 ludzi.

Żydom udało się po raz pierwszy przeprowadzić z wybrzeża do Jeruzolimy wielki transport żywności. Transport ten był konwojowany przez 20 pancerników.

Arabowie i Żydzi odrzucają propozycje amerykańskie

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych przedstawił szczegółowe propozycje, dotyczące ustanowienia powiernictwa w Palestynie z ramienia ONZ. Propozycje te idą w tym kierunku, by Organizacja Narodów Zjednoczonych reanowała generalnego gubernatora dla Palestyny, by został utworzony rząd palestyński i parlament, mający być wybrany przez ludność. Wyższa Rada Arabska i Agencja Żydowska odrzuciły propozycje delegata amerykańskiego.

„Normalne manewry” Eskadra amerykańska przeprowadza „ćwiczenia taktyczne” na Morzu Śródziemnym

LONDYN (PAP). Rezydujące w Londynie dowództwo floty USA donosi, że eskadra amerykańska pod dowództwem kontradmirała Harolda M. Martina, która ostatnio przebywała na wodach zatoki Perskiej przepłynęła przez kanał Sueski, celem odbycia „ćwiczeń taktycznych” na Morzu Śródziemnym. Dowódca przebywać będzie na lotniskowcu „Valley Forge” (27.000 ton). Na Morzu Śród-

Stosownie do zapowiedzi

** DO ANKARY przybył nowy ambasador Związku Radzieckiego w Turcji.

** W BRUKSELI odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkał Joachim Lelewel.

** KORESPONDENT „Daily Worker” donosi o fali strajków jaka ogarnęła przemysłowe okręgi Bombaju w odpowiedzi na aresztowanie przywódców związków zawodowych i partii komunistycznej w Indiach.

** W BRYTYJSKIM sektorze Berlina znaleziono, jak donosi radiostacja londyńska, przed dworcem Lehrter Bahnhof zwłoki oficera radzieckiego. Zwłoki leżały jakoby na kablu wysokiego napięcia.

** DNIA 8 kwietnia rozpoczęło się w Norymberdze proces przeciwko 24 dowódcom hitlerowskich batalionów specjalnych. Głównym oskarżonym jest Ollendorf, który przyczynił się do śmierci przeszło 100.000 osób.

** STOSOWNIE do zapowiedzi przybył wczoraj do Berlina marszałek Montgomery. Z okazji jego przybycia urzędująca głównodowodzący brytyjskich sił okupacyjnych generał Robertson przyjęcie, w którym ma wziąć udział także marszałek Sokolowski.

** WŁOSKA Konfederacja Praccy zwróciła się do władz sojuszniczych w Trieście z protestem przeciwko nie liczącemu z zasadami demokratycznymi traktowaniu tamtejszych robotników. Władze sojusznicze w Trieście tolerują bowiem pochody faszystowskie, tłumacząc natomiast wszelkie przejawy ducha demokratycznego mas robotniczych. Treść powyższej rezolucji przesłano równocześnie sekretarzowi generalnemu Światowej Federacji Związków Zawodowych Sallant i sekretarzowi gen. ONZ Trygve Lie.



Pewnego dnia, kiedy już Kessuda przyjechała także do Simli i zainstalowała się w willi położonej o kilkaset metrów od willi, w której zamieszkała Lila, Jan przyszedł do Stadnickiej z wiadomością, że poznał młodego nizama Hajderabadu, który widział był już białą lady i pragnie być jej przedstawiony.

— Czy to naprawdę ów niesłychanie bogaty nabab? — Wygląda na człowieka zamożnego i zapewne musi nim być, gdyż nosi tak długie nazwisko, jakie przystoi jedynie niesłychanie bogatemu hindu. Nazywa się bowiem ni mniej ni więcej tylko: Asafa Jan Muzaffar-ul-Mulk Rustam-i-Dauran Arastu-i-Zamana, Nizam Hejderabadu, co na polskie da się przetłumaczyć w taki sposób: Prorok o Mądrości Salomonowego Premiera, Zdobywca Królestw, Najpotężniejszy Współczesny Bohater, Arystoteles Swych Czasów, Nizam Hejderabadu.

— Czy rzeczywiście przysługują mu te wszystkie szumne tytuły?

— Bóg to raczej wiedzieć. Myślę, że głupi nie jest, ale żeby osiągnął aż „mądrości salomonowego premiera”, z tym chyba byłoby trudniej. Ale co nam to szkodzi. Jak się znał, to się znał, byle się dobrze miał.

— Cóż mi pan radzi? Czy białej kobiecie przystoi zaznajamianie się tutaj, gdzie wszystko, co białe, tchnie taką surowością w stosunku do koloru, z podobnym jego mociem?

— Myślę, że tak. Nizam nie jest byle kim, ale samodzielnym władcą, z którym Anglicy poważnie się liczą. Nie jest on wprawdzie jeszcze samodzielnym władcą, ale dopiero spadkobiercą, gadi swego ojca. Gdy stary nizam wyda ostatnie tchnienie, a dusza jego wcieli się w innego

człowieka, wtedy młody książę wstąpi na jego tron i będzie tak samo władał, jak wszyscy jego przodkowie. Myślę nawet, że zbliżenie do tego nababa może przynieść korzyść sprawie spadku państwa.

— Dobrze więc. Przyznam się nawet, że jestem ogromnie ciekawa, jak się prezentuje taki legendarny książę hinduski. Niech pan urządzi to spotkanie.

— Właściwie, to rola moja spełniona. Od tej pory bowiem działanie przechodzi do rąk rani z Gondalu, która tu również bawi i na prośbę nizama podjęła się doprowadzić do poznania państwa.

— Co słyszę! Więc to cały spiszek za moimi plecami?

— Prawie — uśmiechnął się Ozóg. — Nie szkodzi jednak poznać nie tylko sam kraj, ale i ludzi. No, a przynajmniej panababem, maharadzą czy radzą. Ci legendarni ludzie należą w Europie wciąż jeszcze do legendy, ale tutaj można ich rzeczywiście spotkać. Być w Rzymie i nie widzieć papieża, a być w Indiach i nie widzieć choćby jednego tylko nababa miejscowego, to równoznaczne.

— Dobrze więc, dobrze. Kiedyż ma nastąpić to spotkanie, albo lepiej — ta oficjalna dworska prezentacja?

— Rani z Gondalu powiadomi panią o tym.

Istotnie, w dwa dni później, gdy Lila była na spacerze ze swoją ają Soną, spotkała się z ranią z Gondalu, matroną poważną i nawet na sposób europejski wykształconą, wypoczywającą, jak i inni, w Simli. Rani oznajmiła pięknej Europejce, że nizam Hajderabadu, jej bliski krewny, wyraził życzenie poznania jej.

— Że zaś wie o tym, iż ja jestem poznaną z panią — mówiła rani — proszę mnie o umożliwienie tej znajomości.

— Wspominał mi również mój towarzysz, pan Ozóg o tym, madame — odrzekła Lila. — I jestem rada poznać dostojnego nizama.

Rani wyraziła zadowolenie, ale nie dziękowała. Tubylcy Indyj bowiem nie znają prawie słowa „dziękuję” i nie dziękują też nigdy. Kiedy obie panie znalazły się w dziale kwiatarskim wielkiego ogrodu Simli, rani wskazała oczami wysokiego, przystojnego hindu, ubranego prawie z

przepychem, który oglądał kwiaty, otoczony sztabem służby i rękodajnych. Hindus zobaczył kobiety, natychmiast przestał oglądać kwiaty i skierował swoje kroki naprzeciw nim.

Lila doznała w pierwszej chwili nerwowego podniecenia i sama nie wiedziała nawet, skąd i dlaczego ono na nią przyszło. W zasadzie człowiek ten był jej w tej chwili tak samo obojętny, jak i księżyc świecący nocami wysoko na niebie. Swojego Jurka kochała nadal tą samą głęboką i szczerą miłością, jaką kochała go w chwili zawierania w dalekiej Polsce ślubu, nigdy w jej umyśle nie powstała nawet myśl uczynienia czegoś takiego, co krzywdziłoby w czymkolwiek, albo choćby tylko obrażało męża. Skądże więc nagle to drżenie? Opanowała się w chwili, gdy Hindus stanął przed nią i, przyłożywszy dłoń do czoła i piersi, w kornym pokłonie składał powitanie kobietom.

Przywitali się, jak dwoje Europejczyków. Rani z Gondalu czyniła honory damy do towarzysystwa i zachowywała się poważnie i z godnością. Lila w pewnej chwili podniosła oczy na Hindusa i zdumiała się wprost wyrazem jego twarzy. Twarz ta bowiem wyglądała, jak twarz człowieka białego, a co więcej, wydało jej się, że gdzieś już kiedyś widziała tego człowieka. Wysoki, szczupły w biodrach, jak wszyscy Hindusi, rozrosły w ramionach, o twarzy szlachetnej i wyrazistej, oczach czarnych i płomienistych, sprawiał wrażenie prawdziwego królewicza z bajki. Ubrany był w kostium narodowy, biały, obrzeżony złotą lamą i w biały również turban, z którego na czoło splotwał mu łagodnie złoty wisiorzek zakończony dużym brylantem.

— Lady — odezwał się po angielsku Hindus — jest mi niezmiernie miło, iż mam zaszczyt panią poznać.

Skłonił się w eleganckim ukłonie i przyłożył dłoń do czoła, ust i piersi.

Poszli wolnym krokiem alejami najwspanialszego ogrodu kwiatowego, jaki Lila kiedykolwiek w życiu widziała na własne oczy. Nizam tłumaczył jej po drodze nazwy i właściwości poszczególnych roślin, a gdy zainteresowała się pięknym okazem jakiegoś storczyka, Asafa Jan zerwał go bez ceremonii, chociaż czyni takie były surowo zabronione, i podał towarzysze.

Polska drugą ojczyzną

artystyczną Ili Hurnika

(Wywiad IKP ze znakomitym pianistą czeskim)

Warszawa, w kwietniu. Młody kompozytor i dobrze już znany w Polsce pianista czeski Ili Hurnik, który koncertował w tych dniach z wielkim powodzeniem w sali w najbliższy czwartek koncertować będzie w Bydgoszczy. Wróciliśmy się do niego o podzielenie się z Czytelnikami IKP wrażeniami z jego drugiego już pobytu w Polsce. Hurnik bawił u nas w maju r. i dał szereg koncertów kompozytorskich i wirtuozowskich w Warszawie i na Wybrzeżu. Znamy także publiczności bydgoskiej.

Z właściwym sobie wdziękiem i artystyczną finezją, Hurnik opowiada nam o tym, że jego pierwszą artystyczną podróżą za granicę była podróż do Polski.

— Nie jest rzeczą trudną — oświadczają — zaprosić do obcego kraju artystę już dobrze znanego, ale nie to ryzyko zaangażować na koncerty młodzieńca, który tak jak ja, swoim krajem rozpoczyna dopiero właściwie karierę artystyczną.

W tym miejscu zmuszeni jesteśmy zwrócić Hurnikowi uwagę, że jest on, pomimo młodego wieku jednym z najlepszych pianistów swojego kraju i cenionym już kompozytorem, że pierwsze jego utwory muzyczne były wydane drukiem w 7 roku jego życia i że rozpoczęła w kilka lat później kariera pianistyczna zawiodła go już pomiędzy najlepszych pianistów młodego pokolenia europejskiego po wojnie. Hurnik uśmiecha się do tego i mówi dalej:

— To, że Polska wzięła na siebie ryzyko zaproszenia mnie w roku zaledwie na szereg koncertów i że okazała mi swoją wielką gościnność, uważam, że jako Czech, jako czeski kompozytor i pianista, uważam Polskę za swoją drugą ojczyznę. Czuję się tu jak u siebie w domu, rozumiem i podziwiam wazę kulturę artystyczną i rozwój wazęgo życia muzycznego, które jest na wysokim poziomie społecznym. — Co najwięcej uderzyło Pana w naszym życiu artystycznym?

— Odpowiem na to jednym słowem — mówi Hurnik — decentralizacja. Decentralizacja waszego życia artystycznego. Muzyka jest w Polsce jakby chlebem powszednim nie tylko dla pewnych kół muzycznych, które w każdym kraju się mają, ale staje się tym chlebem powszednim dla szerokiego mas ludowych waszego narodu. Upowszechnienie muzyki w Polsce, nad czym tak celowo i umiejętnie pracujecie w waszym kraju, jest podług mnie w tej chwili już większe jak u nas, w Czechosłowacji. W tej dziedzinie możemy się od was wiele nauczyć.

— U nas w Czechosłowacji — mówi dalej Hurnik — wciąż jeszcze daje się odczuwać artystyczna supremacja stolicy, Pragi, także i w dziedzinie życia muzycznego. U was w Polsce nie widzę tego zupełnie, gdyż obok Warszawy, takim samym centrum życia muzycznego w Polsce jest Kraków, a staje się nim także

Łódź, stają się inne miasta polskie. Organizacja waszego życia muzycznego i sposób w jaki na terenie całego kraju organizowane są imprezy i koncerty muzyczne, są bardzo dobre. U nas obecnie tworzy się także coś podobnego, jak wasze Centralne Biuro Koncertowe w Warszawie, które organizuje koncerty w całym kraju równomiernie starając się o to, aby odbywały się one w najodleglejszych nawet miastach.

— Jaki jest w Czechosłowacji stosunek do muzyki polskiej? — zapytujemy.

— Jesteśmy wszyscy wielbicielami geniuszu Chopina — odpowiada Hurnik — ale dopiero po ostatniej wojnie poznaliśmy waszą współczesną muzykę: oprócz Karłowicza i Szymanowskiego, popularnymi kompozytorami są u nas wasi najnowsi twórcy — Szeligowski, Panufnik, Etkier, Maklakiewicz, Turski, Szałow-

KAT POMORZA zeznaje przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Forster też... niewinny

Powódź kłamstw i wykrętów

GDĄSK (tel. w. — w). Wyjaśnienia, które Forster złożył przed Najw. Trybunałem Nar. w Gdańsku, nie odbiegają od typu wyjaśnień, jakie inni zbrodniarze wojenni składali od Norymbergi przez procesy w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i kilkakrotnie w Gdańsku. Oskarżenia chcą się przedstawić za bezduszne automaty, które z precyzją wykonywały rozkazy odgórne. Jeśli odpowiedzialnością obciążają konkretne osoby, to niewątpliwie mają pewność, że osoby te nie znajdują się już wśród żyjących.

Forster do swej obrony wplótł dodatkowo duży talent oratorski. Mówi z patosem, a często z przypoehlebną kurtuazją pod adresem ludzi, od których zależy los oskarżonego. Mówi dużo i chętnie, mówi na efekt, jakby zapomniał, że nie znajduje się w Sporthalle, ale na ławie oskarżonych przed N. T. N., który sądzi jego zbrodnie. Zakłamaniu jego kładą kres pro-

kuratorzy i oskarżony dość często elyszy pytania, które radby pozostawić bez odpowiedzi. Ta błyskotliwa konfrontacja forsterowskiego alibi z rzeczywistością wywołuje często wesołość wśród słuchaczy, nie mogących zachować powagi, gdy przeciągnięta struna frazesów z trzaskiem pęka pod naporem faktów.

„NIEDOŚWIADCZONY”

„Panie prezydencie! Najwyższy Trybunał Narodowy! Poraz pierwszy w swoim życiu stoję przed tak wysokim sądem — oświadczył na wstępie — jestem oskarżony nie jako człowiek prywatny, lecz jako ten, który zajmował stanowisko polityczne. Polityka sprowadziła mnie na drogę, która przywiodła mnie przed Najw. Trybunał Narodu Polskiego. Jeśli polityka była przyczyną mego nieszczęścia dzisiejszego, muszę opowiedzieć w jaki sposób na tę drogę wkroczyłem. Muszę więc z największą przykrością mówić o sprawach prywatnych.

Urodziłem się w 1902 r., jako szóste dziecko naczelnika więzienia. Wychowano mnie w zasadach uczciwego człowieka. Nie studiowałem na wyższej uczelni, gdyż chciałem zostać kupcem. Za zgodą ojca przerzuciłem się do partii stało się moim losem życiowym. W 1930 r. zostałem posłem do Reichstagu. Mimowolnie zostałem rzucony w centrum życia politycznego. Wkrótce otrzymałem rozkaz od Hitlera wyjazdu do Gdańska celem przygotowania organizacji do wyborów. O Gdańsku w tym czasie wiedziałem tylko to, że jest oderwany od Niemiec. Jego kompleks polityczno-ekonomiczny nie był mi znany.

NAJWYGODNIEJSZY WYKRĘT

Dalej Forster skarży się, że został w tym procesie „pozostawiony sam sobie i swej pamięci, z której czas już wiele wypłynął”. W ciągu 15 lat przeżył tyle, że mógł zapomnieć

skł. Gram ich wszystkich i cieszę się z tego, gdy mogę nasze audytorium czechosłowackie zapoznać z waszą wartościową, najnowszą twórczością muzyczną.

Na zakończenie rozmowy Ili Hurnik mówi nam o sobie:

— Drogę swoją istotnie rozpocząłem jako kompozytor, dopiero później wszedłem na estradę, której specjalna, podniosła i wzruszająca zarazem atmosfera, urzekła mnie od pierwszej chwili. Stałem się w równej mierze kompozytorem i pianistą i dzisiaj obydwie te rzeczy są mi tak bliskie, że bez nich nie umiałbym sobie wyobrazić mojego życia. Od tego czasu, ile tylko razy wkładałem frak do walizki i zajmowałem miejsce w przedziale pociągu by udać się na koncert do jakiegoś miasta, zawsze miałem uczucie atawistycznego instynktu koczowniczego, wędrującego średniowiecznego pieśniarza, który ze swą harfą wędruje od miasta do miasta.

Życzymy p. Hurnikowi, by w swej artystycznej wędrowce zawsze pamiętał o tym, że od pierwszej jego podróży artystycznej do nas — oceniliśmy w nim wybitnego muzyka i znakomitego pianistę, świetnego reprezentanta wielkich tradycji muzycznych i pianistycznych Czechosłowacji. (S. B.)

Krawcy warszawscy na Targach Poznańskich

WARSZAWA (S. B.) Warszawski Cech Krawców urządza na Targach Poznańskich własne stoisko, w którym reprezentowanych będzie 10 najlepszych firm krawieckich. Firmy te pokażą najnowsze krajowe modele letnie i jesienne.

„Pokojuwe” uzupełnienie planu Marshalla

LIPSK (obsł. w.). Obserwatorzy polityczni donoszą z Waszyngtonu, że rząd prezydenta Trumana będzie musiał wkrótce rozstrzygnąć, czy pomoc gospodarcza udzielana Europie ma być uzupełniona przez udzielenie tym samym krajom pomocy wojskowej. Przypuszcza się, że premier belgijski Spaak, który wraz z regentem belgijskim i innymi członkami rządu udał się do Stanów Zjednoczonych, z sugestią taką wystąpi wobec prezydenta Trumana. Sprawa ta byłaby aktualną przede wszystkim dla tych krajów, które Truman uzna za najważniejsze dla ekspansji amerykańskiej w Europie.

Nieporozumienia wśród dowódców wojskowych USA

WASZYNGTON (PAP) Omawiając ustąpienie dowódcy lotnictwa Stanów Zjednoczonych generała Spaatza, dziennik „New York Post” stwierdza, że rezygnacja ta nastąpiła w wyniku konfliktu pomiędzy generałem Spaatzem a ministrem obrony narodowej Forestallem. Zdaniem dziennika — generał Spaatz był przeciwny programowi ministra Forestalla budowy nowych lotniskowców i okrętów wojennych oraz domagał się zwiększenia kredytów na rozbudowę lotnictwa. Poza tym generał Spaatz był przeciwny imperialistycznej polityce Forestalla w basenie Morza Śródziemnego.

Zagadnienia

„O nadgorliwcach”

W numerze świątecznym „Odrodzenia” czytaliśmy świetny artykuł Jerzego Borejszy „O nadgorliwcach”. Artykuł musiał trafić do przekonania wszystkich, którzy go przeczytali, za wyjątkiem może owych „nadgorliwców”, których działalność nie została przez p. Borejszę w żadnym wypadku oceniona pozytywnie.

Nawiązując do faktu, że jedną ze starych, o historycznej nazwie, ulic Warszawy przemianowano ponoc na ulicę Karola Świerczewskiego, napisał Borejsza o „niektórych gorącościach, młodocianych Kubusich — rozpruwaczach naszej przeszłości kulturalnej”.

„Panie Boże! Obroń nas — pisze Borejsza — przed niektórymi przyjacielami, którzy w swoim wielkim nieuctwie, prostocie ducha i nadgorliwości chcą być na gwałt kulturoburcami tradycji i przeszłości... Szkodliwym frazesem jest twierdzenie: my budujemy przyszłość, szkoda pieniędzy na przeszłość. Jeżeli tak twierdzi w Polsce dwóch półgłówków, to, jak słusznie udowodnił pewien wybitny teoretyk, nie da się tego arytmetycznie podsumować, nie powstanie z tego jedna kulturalna głowa... Jeśli nie poznamy i nie zachowamy przeszłości, nie stworzymy wielkiego, nowego stylu epoki demokracji ludowej w Polsce. Prostackie rozpatrywanie przeszłości kulturalnej narodu modne wśród części młodzieży pilszającej, odrzucanie do kosza wielkich twórców literatury i sztuki — przypisać należy osobistym cechom ich charakteru, w żadnym jednak wypadku nie można kłaść na karb socjalizmu”.

Nie minęło kilka dni, kiedy czytaliśmy powyższe słowa p. Borejszy, a już znowu dowiadujemy się, że Polskie Wydawnictwo Muzyczne zorganizowało konkurs na harmonizację Hymnu Narodowego. W tym celu zwrócono się do szeregu osób, trudniących się komponowaniem oraz stworzono sąd konkursowy, który ma przyznać i podzielić trzy nagrody.

Informując o tym naprawdę „oryginalnym” konkursie, pyta „Gazeta Ludowa”: „Otóż pozwolimy sobie postawić pytanie: czy taka rzecz możliwa byłaby w innym kraju? Czy można sobie wyobrazić, by we Francji np. zmieniono harmonizację Marsylianki? Czy do pomysłu jest przeróbka harmonizacji hymnu angielskiego, czy w ogóle jakiegoś innego? U nas wzywa się właśnie do czynienia eksperymentu z „Jeszcze Polska”.

„Wydaje się nam, że ci, co noszą sentyment w swym sercu do „Mazurka” Dąbrowskiego, przejdą do porządku nad wznawianiem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego i nie będą eksperymentować na temat melodii, która w formie obecnej jest dla nas swojego rodzaju świętością.

„Czy naprawdę nie ma ważniejszych dzisiaj i pilniejszych zadań? Czy inwencja nie sięga już w sferę poważniejszą?”

Kubusie — rozpruwacze naszej przeszłości grasują... Nie da się ich prawdopodobnie wyrugować całkowicie z naszego życia. Musimy więc pilnie patrzeć im „na ręce”, aby z wazę czasu odeprzeć każdy zamach, musimy strzec, „aby wszystko to, co było wielkie, wartościowe i cenne, zostało uszanowane, zachowane i ocenione”.

Szybko zbliża się termin biegu o puchar IKP

BYDGOSZCZ (tj) Szybkimi krokami zbliża się termin wielkiego biegu o przelaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. W dniu 6 maja br. staną na starcie w Bydgoszczy zwolewi biegacze z całej Polski, aby zmierzyć swe siły w walce o mlano najlepszych przelajowców, w walce o cenne nagrody, ale także w zrozumieniu dużej wartości propagandowej, jaką ma dla całego sportu polskiego ta wielka impreza.

Obok „wielkich” nazwisk znajdują się na liście zgłoszeń nazwiska mniej znane należące do młodych zawodników, którzy na pewno z dużą ambicją sportową walczyć będą na 3-kilometrowej trasie z biegaczami za-

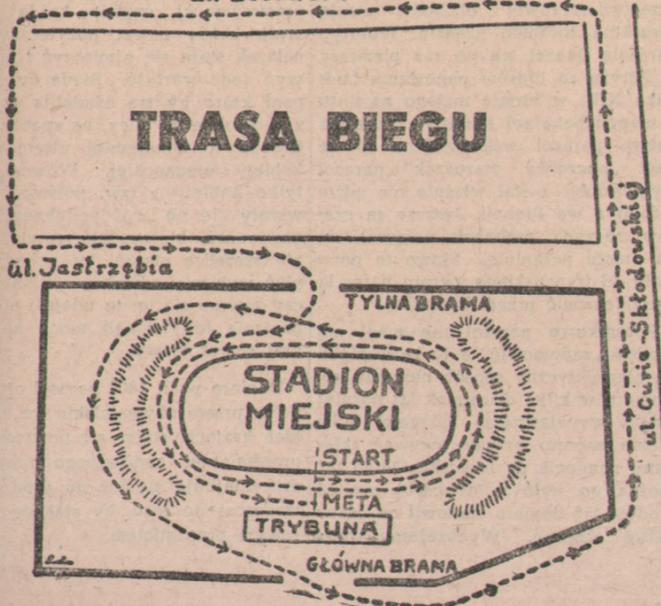
hartowanymi już w tego rodzaju imprezach.

Przykład mistrzów pociągnie na start wielu nowicjuszy, z których wyjść mają przyszłe sławy sportu polskiego. I z tego to przede wszystkim powodu bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” jest wydarzeniem wielkim i ważnym dla zagadnienia tężyzny fizycznej całego narodu.

W biegu o puchar IKP mogą wziąć udział wszyscy stowarzyszeni i niestowarzyszeni zawodnicy z terenu całej Polski, liczący powyżej 18 lat. Zgłoszenia należy kierować w nieprzekraczalnym terminie do 1 maja br. do działu sportowego redakcji IKP, Bydgoszcz, Marszałka Focha 20.

ul. Lelwela

TRASA BIEGU





Młodość

Stara to jak świat i niezaprzeczalna prawda, że młodość jest największym skarbem człowieka. Skarb ten jednak zaczynaemy dopiero należycie cenić z chwilą, gdy spostrzegamy, że zaczynamy go tracić. Zda się, że moment utraty młodości należy do chwil w życiu ludzkim naprawdę bolesnych (powiedziane bez przesady, bez patosu).

Zwłaszcza kobiety dziwnym lękiem napawają pierwsze zmarszczki w kąciakach oczu i ust, pierwsze siwiejące na skroniach włosy, jako nieubłagana zapowiedź mijającej młodości. A przecież najgorętszym marzeniem każdej z nas jest możliwość zachowania miana kobiety wiecznie młodej. Niestety niejedna spośród nas, mimo bezustannych zabiegów około tego zagadnienia, nie potrafi zapobiec owej kłęsce — mijającej młodości.

A jednak są ludzie, którzy jakby pod działaniem jakiegoś czarodziejskiej różdżki nie starzeją się, od których wieje dziwny czar młodości. Nie chodzi tu oczywiście o zachowanie różanej dziewczęcej cery i młodzieńczej sylwetki, bo w tych obu wypadkach czas robi swoje i nikt przed jego działaniem się nie uchroni.

Pojęcia bowiem „młodość” nie można zdefiniować wyłącznie jej cech czysto zewnętrznych.

Rozważając to pojęcie musimy przede wszystkim wziąć pod uwagę przymioty młodzieńczego charakteru: jak optymizm życiowy, wiara w ludzi, wiara w istnienie dobra, zdolność do ponoszenia ofiar w imię ideałów, gorące młode serce. Przymioty te są własnością młodości i gwarantami jej istnienia. Umiejętnie pielęgnowane nie opuszczają ludzi przez całe życie i dają tę upragnioną wieczną młodość.

Powiedzenie: wieczna młodość nie jest wcale pustym frazesem, a ma swoje uzasadnienie. Niejednokrotnie już zapewne podziwialiśmy ludzi starych wiekiem, a jednocześnie o młodości — czym wprost usposobieniu. Ta ich radość życia działa na nas tak urzekająco, że zapominamy o ich zmarszczkach, o ich siwieżni, a widzieliśmy w nich ludzi wiecznie młodych.

Rozważmy więc dobrze czy i nam nie uda się zachować skarbu młodości, mimo bezsprzecznie niejednokrotnie trudnych warunków i okoliczności życiowych. Spróbujmy.

DWIE KRAŃCOWOŚCI Czy należy wybrać „złoty środek”?

Coraż częściej, jakby zwrot do pewnych dawnych poglądów, zabieramy głos w dyskusji, jaki okres — czy dawniejszy (koniec ubiegłego stulecia) czy obecny jest dla kobiety korzystniejszy. Po głębszych rozważaniach, zainteresowane kobiety, składając się do sprawiedliwego i trzeźwego sądu — wybierają zdecydowanie „złoty środek”. Dzisiejsza kobieta, mająca wszelkie przysługujące jej prawa, dochodzi jednak do przekonania, że trudno podołać na dłuższą metę obowiązkowi kobiecym (żony i matki) i męskim (pracy zawodowej) jakie życie w dobre dzisiejszej na nią nakłada.

Porównajmy dawną tzw. pannę na wydaniu z dzisiejszą decydującą samodzielnie o sobie dziewczyną. Sytuacje są kontrastowo różne. Bezsprzecznie dodatnią stroną tamtego okresu była doniosłość zrozumienia autorytetu rodziny. Młoda kobieta idąca w życie zazwyczaj zdawała sobie sprawę z czekających na nią obowiązków matczyńskich i rodzicielskich. Do miłości nie przywiązywano wówczas specjalnej wagi. Rygor panujący w rodzinie przysparzał do poddania się przyjętym wymogom okresu narzeczeństwa i małżeństwa. Krótkie miłe chwile zaręczyn i radości miodowych miesięcy w następstwie okupione musiały być monotonią pracy domowej i całej serii dzieci. Młoda kobieta widziała w tym nor-

malny porządek rzeczy. A przecież nasze babki i matki też były szczęśliwe. Mężczyzna starający się o re-

kę panny również posiadać musiał walory osobiste. Obchodziły one nie tyle narzeczoną, ile krytycznie nastrojonych rodziców i członków rodziny.

Typ panny współczesnej to typ girl'sy, sportsmenki lub kobiety poświęcającej swój czas na naukę i pracę. Ta ostatnia zajęta poważnymi sprawami nie ma w ogóle czasu na flirty i życie towarzyskie. Od innych kobiet współczesne życie nie

wymaga wiele. Była młoda, ładna, miła, wysportowana, nie nakładająca zbyt poważnych zobowiązań na mężczyznę — posiada walory wystarczające. O zrozumienie rodzinnych obowiązków nikł nie pyta. Jeżeli chodzi o przeciwnego współczesnego mężczyznę, to i on nie wysila się do wykazania głębszych osobistych walorów. Gdyby je posiadał, w oczach typowej nowoczesnej panny ośmieszyłby się tylko. Do podobania się wystarczy, że się jest wesołym, uzdolnionym do „interesów”, poprawnie tańczącym chłopcem.

Okres dzisiejszego starania się o pannę sprowadza się do wspólnego pójścia młodych do kina, cukierni, na dancing, w lecie na plażę, zimą na narty. Tym wyraża się cały istotny pociąg dwóch młodych istot. Jeżeli ukształtuje się z tego przyszłe małżeństwo, to traktowane ono bywa najczęściej jako umiejętny dobór partnerów z przewagą momentów erotycznych. Małżeństwa takie, prócz krótkotrwałych może pięknych nawet nieraz nastrojów, żadnych głębszych wartości w związku swe nie wkładają.

Rozważmy powyższe krańcowości, spróbujmy dopełnić tamte przestarzałe — aktualnymi, a przez zastosowanie rozsądnego kompromisu, osiągniemy pożądaną „złoty środek”.

Wiosna za pasem



Nie tylko ta kalendarzowa, ale ta najprawdziwsza zapanowała niepodzielnie, zmuszając nas do zmiany okryć, do możliwie modnego przyjęcia tej najpiękniejszej pory roku.

Bardzo modne są, jak widzimy — pasy. Piękny kolorowy jedwab względnie muslin czy nawet kretonik można użyć na uścicie takiej praktycznej lekkiej sukienki. Szeroki pasek, sukienka wciągana, zapinana na zamek błyskawiczny do pasa i wąski oryginalny kołnier — składają się na skromny, a oryginalny model. Drugi model — to sukienka wieczorowa z gładkiego materiału, ozdobiona lśniącą taśmą względnie brokatem, przy dekolcie, rękawach i kieszeniach. Ostatni model — to kostium o wielce oryginalnym kroju. Można go nosić tak na przedpołudnie, jak i po południu, zależnie od tego, w jakim kolorze go uszyjemy i jaką weźmiemy bluzeczkę.

To też oszczędność

W domu nie powinno się nic zmarnować; najmniejsze nawet skrawki wełniane, czy bawełniane pokrajac należy na drobne kawałki i nasypać nimi poduszki na kanapy i tapczany. Dla uniknięcia mozolnej pracy krajania większej ilości gałganek, najlepiej przygotować od razu woreczek, w który wrzuci się każdy skrawek, drobnitko pokrajany, w miarę jak nam wpadnie w rękę. Takie napchanie poduszek jest bardzo praktyczne i w dodatku nic nie kosztuje.

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Świece palą się jaśniej, gdy koło knota nasypimy trochę soli. Świece nie będą kapać, jeżeli na godzinę przed zapaleniem włoży się je do zimnej wody z solą, po czym wysuszy ścieraczką.

O umiejętny wybór kosmetyków

Jeśli chcemy, by środek kosmetyczny dał dobre wyniki, należy starannie dobrać odpowiednie preparaty, stosować je systematycznie i nie zmieniać ich. Największym wrogiem piękna kobiety, jest nieuzasadnione ciągłe szukanie „najlepszego kosmetyku”, oraz brak cierpliwości w o-

czekiwaniu na jego rezultaty. Tymczasem najprostsze środki są najczęściej najlepsze. Gdy stosowany przez nas środek kosmetyczny ma odnieść pożądaną skutek, należy przede wszystkim dokładnie poznać właściwości cery. Następnie trzeba zwrócić, ażeby preparaty nie zawierały jakichkolwiek trucizn, wywołujących wysypkę na twarzy, opuchnięcia, choroby skóry i to niezaraz na całym ciele, a nawet śmiertelne zatrucia.

Podstawowym środkiem do chwili stworzenia w zamierzczłej przeszłości pierwszego kosmetyku była: woda różana, kwiatowe olejki, tłuszcz. Niestety obecnie zastępuje się owe surowce naturalne, które są bardzo drogie (dlatego pierwszorzędne kosmetyki są również drogie) tanimi fabrykatami chemicznymi, nie posiadającymi żadnych kosmetycznych wartości.

Każda kobieta, która pragnie być piękną, musi pamiętać, że przesada we wszystkich jest zgrubna i że jeśli zajmuje się zbyt dużo pielęgnacją swej urody, napewno cerę sobie zupełnie zniszczy.

Na ogół ludzka natura jest taka, że chciałaby w ciągu kilku godzin naprawić to, co w ciągu lat zniszczyła pracą, zmęczeniem, brak świeżego powietrza, czy wreszcie nieumiejętną pielęgnacją skóry. Nauczmy się systematyczności i cierpliwości!

Najnowsze modele
okryć damskich znajdują nasze Czytelniczki w księgarni N. Cieryna, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

Dwusetna rocznica urodzin parasola

Parasol, który podczas kapryśnej i deszczowej pogody stanowi najkosowniejszy przedmiot powszechnego użytku (mimo prób wyparcia go przez modne peleryny i płaszcze przeciwdeszczowe) obchodzi swoją dwusetną rocznicę urodzin. Prototyp parasola ukazał się po raz pierwszy w Paryżu za czasów panowania Ludwika XIII, w formie małego namiotu z nieprzemakalnej tkaniny. Już sama nazwa parasol wskazuje na to że nasz „pocziwy staruszek” parasol wynaleziony został właśnie nie gdzie indziej a we Francji. Jeszcze za czasów naszych prababek nazywał się po prostu parapluie. Słowo to powstało od francuskiego zwrotu parer la pluie (chronić przed deszczem).

Początkowo parasol nie mógł się nigdzie „zadomowić” a to ze względu na niepraktyczny sposób noszenia go. Dopiero w kilka dziesiątek lat później dzięki wynalazczemu mózgowi ludzkiemu zaczęto przymocowywać składany namiot do laseczki. Odtąd też można go było z łatwością rozpiąć i odtąd też dopiero stanowił on prawdziwą ochronę. Wyobraźmy sobie

więcej radość naszych babek i dziadków z tego wynalazku i tempo w jakim się on rozpowszechnił. Jeżeli jednak tak sądzimy nie znamy wiodącego rodu ludzkiego, który (w przeważającej części) każdą nową myśl, każdy nawet pożyteczny wynalazek stara się ośmieszyć i umniejszyć jego wartość. Bieda ówczesnej pani która by się ośmieliła pokazać z parasolem na ulicy, na spacerze itd. Groziło to conajmniej utratą miana kobiety eleganckiej. Wówczas też tylko kobiety z tzw. półświatka odważały się na „coś podobnego”. Później zaś, którzy jak zresztą dotąd nie szczędzą starań, by uchodzić za piękną wybitnie odważną i silną (tylko czy zawsze się im to udaje?) nigdyby parasola nie rozpięli mimo największej nawet uległości.

Dopiero po r. 1800 parasol otrzymał pełne prawa obywatelskie we wszystkich krajach, stając się powszechnym przedmiotem codziennego użytku, a dziś znajduje się już na drodze prowadzącej do tego, by stał się luksusowym przedmiotem.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI Różowitki, apetyczne rzodkiewki

Od dłuższego już czasu w sklepach z jarzynami znalazły miejsce na półkach różowitki, świeże rzodkiewki. Na razie są one jednak pewnego rodzaju rarytasem dla przeciętnego „zjadacza” chleba, ze względu na swoją dość wysoką cenę. Z chwilą jednak „masowego” pojawienia się ich już w bliskiej przyszłości na straganach ogrodniczych powinny one znaleźć miejsce na wszystkich stołach czy to jako część składowa kanapek, czy jako sałatka, czy wreszcie, jako przybranie półmisek z zimnymi zakąskami. Niżej podajemy kilka przepisów na przyrządzenie rzodkiewek.

ZE ŚMIETANĄ. Rzodkiewki dobrze umyte pokrajac w plasterki, dodać soli, drobno usiekanego szczyptorku i kilka łytek kwaśnej śmietany. Całość dobrze wymie-

szać. Podawać do chleba z masłem.
PIKANTNA SAŁATKA. Poszatkować ok. 30 rzodkiewek, dodać do nich łyżkę stołową puree pomidorowego, filiżankę kwaśnej śmietany, nieco soli (kto lubi odrobinę cukru) i łyżkę oliwy i dobrze całość wymieszać. Sałaterkę z sałatką udekorować listkami zielonej sałatki i pokrajanyimi w plasterki rzodkiewkami.

ZIMNA ZAKĄSKA. 125 g twarogu utrzeć na pianę z dodatkiem łyżki masła, kilku łytek mleka, albo śmietany, dodać do niego 1/2 łyżeczki musztardy, łyżeczkę usiekanego drobno szczyptorku i cebuli oraz poszatkowanych rzodkiewek. Masę tę zawijać plasterami szynki. Półmisek z zakąskami w ten sposób przyrządzonymi przybrać owiartkami gotowanych jaj i zieloną sałatką.

Kalendarzyk

Sroda, 7 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Donata Rufina.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Przed 2 wielkimi zjazdami

BYDGOSZCZ (fa). W dn. 13 bm. Bydgoszcz będzie terenem 2 wielkich zjazdów: II Walnego Zgromadzenia Okr. Pom. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i zjazdu delegatów Zrzeszenia Przem. Gastronomicznego wojew. pomorskiego. W ramach zjazdu TPZ odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru z wbijaniem gwóźdźki pamiątkowych.

DZIŚ ŚRODA LITERACKA!

Wieczór autorski Alfreda Kowalkowskiego

Powszechnie znany i ceniony pisarz i publicysta Alfred Kowalkowski wystąpi dziś na „środzie literackiej” w Pom. Domu Sztuki (godz. 19) z własnym wieczorem autorskim. Obok cyklu wierszy lirycznych, które odczytują artyści Teatru Miejskiego D. Bleicherówna i St. Drewicz, oraz sam autor, — usłyszymy fragment powieści, nad którą autor „Dali w dzianej” pracuje ostatnio. Wieczór poprzedzi słowo wprowadzające mgi Al. Dzienusiaka.

Jutro XII Koncert Symfoniczny

Jutrzejszy koncert symfoniczny budzi duże zainteresowanie tak ze względu na program koncertu, jak i osobę solisty. W programie koncertu, którym dyryguje Arnold Reizer znajduje się oprócz koncertu fortepianowego D-moll J. S. Bacha, również 2-ga symfonia Beethovena i wspaniałe Concerto Grosso Corelliego. Solistą koncertu będzie doskonały pianista czeski Ilja Humik, który odniósł ostatnio pierwszorzędne sukcesy artystyczne w swoim kraju ojczystym i za granicą.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. 10—13 i 15—18.

Żołnierze świetlic przygotowują się do festiwalu Wojska Polskiego

(re) Festiwal Wojska Polskiego, który odbędzie się w dniach od 15 do 30 bm., będzie sprawdzianem rocznej pracy zespołów świetlicowych, istniejących przy każdej kompanii i batalionie. Żołnierze nasi zrozumieli znaczenie świetlic i każdą wolną chwilę spędzają w schludnych i czystych pokojach, gdzie tak szybko upływa im czas na grach towarzyskich, czytaniu pism, książek itp. Praca w różnorodnych sekcjach jak: zdobniczo-artystycznej, teatralnej, muzycznej, samokształceniowej wytworzyła w poszczególnych świetlicach zdrową i bardzo pożądaną rywalizację. Wyniki jej zobaczymy na wspomnianym festiwalu. Po przeprowadzonej selekcji o prymat „walczyć” będą najlepsze zespoły samodzielnych batalionów i dywizji. Festiwal ten ma tym większe znaczenie, że program występów poszczególnym zespołom nie jest narzucany.

Zarówno pomysły, stroje jak i dekoracje są dziełem i pomysłem żołnierzy, zazdrośnie osłaniających tajemnicę swoje plany i dotychczasowe osiągnięcia. Zaznaczyć należy, że w festiwalu nie wolno występować zawodowym podoficerom i oficerom. Wstęp na wystawę prac artystycznych (15—30 bm.) jest całkowicie bezpłatny. Bezpłatny jest również wstęp na konkurs zespołów muzycznych, tanecznych i teatralnych oraz

na turniej bokserski od godz. 16. Ranne godziny są przeznaczone dla żołnierzy. Konkurs powyższy odbędzie się w teatrze UB przy ul. Chodkiewiczza od 15 do 18 bm., a zawody bokserskie od 20—23 bm. w sali DOW przy ul. Dwernickiego. Społeczeństwo powitało zorganizowanie festiwalu b. życzliwie, czego dowodem jest ufundowanie dla zwyciężskich zespołów szeregu cennych nagród.

Dzień Lasu

przestanie być tylko symbolem

BYDGOSZCZ (fa) Tegoroczny obchód „Dnia Lasu” w myśl intencji Komitetu Wojew. zerwać ma z dotychczasowym symbolicznym tylko sadzeniem drzewek w oznaczonym dniu, a nabrać cech masowej planowej akcji i to w 2 kierunkach. Pierwszym będzie wykonanie zalesień na nieużytkach własności państwowej, a drugim — realizacja zamierzeń na odcinku wzmocnienia zadrzewień w skali jak najbardziej dostępnej dla ogółu. Do realizacji planu zalesienia nieużytków powołane są poważniejsze zbiorowiska, jak powiaty i gminy wiejskie i miejskie, podczas gdy w drugim wypadku inicjatywę tworzą wykazane mogą drobniejsze ugrupowania społeczne, instytucje, zrzeszenia, ośrodki szkolne itp., jak również poszczególne jednostki ze środowiska wiejskiego które przez wysadzenie kilku czy kilkunastu drzewek

dać mogą pewien wkład do wspólnego dzieła. W tej myśli też Wojew. Komitet „Dnia Lasu” wzywa swe odpowiedniki na szczeblu powiatów, gromad i gmin do szerokiego upowszechnienia wspomnianych zagadnień.

Lekkomyślność przyczyną ciężkich poparzeń

BYDGOSZCZ (fa). Wczoraj wydarzyły się dwa wypadki dotkliwych poparzeń. 11-letnia Danuta Gołnik, zam. przy ul. Kujawskiej 101, użyła do podpalenia w piecu benzyny. Przy zbliżeniu butelki z benzyną do ognia nastąpił wybuch. Wystraszona dziewczynka rzuciła butelkę na podłogę i nogami usiłowała ugasić płomień, które w mgnieniu oka objęły ją całą. Nieszczęśliwą w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala.

Drugi wypadek wydarzył się w warsztatach kolejowych, gdzie pracownik SPB Jan Niemczewski z Koronowa przez nieostrożność spowodował rozlanie karbolemu na płonący pod kotłem ogień, przy czym doznał również ciężkich poparzeń.

Samobójstwo

BYDGOSZCZ (fa). Paweł Ignacy, lat 23, zam. przy ul. Fredry 1/7, usiłował dokonać zamachu samobójczego przez wypicie butelki sidła. Denata w stanie nieprzytomnym odwieziono do Szpitala Miejskiego. Stan jego jest groźny. Przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny.

Bogaty program „Tygodnia PZZ”

BYDGOSZCZ (re) Wzorem lat ubiegłych PZZ organizuje w dniach od 11 do 18 bm. „Tydzień PZZ”. Program „tygodnia” ze względu na jego ogromne znaczenie jest bardzo bogaty i urozmaicony. Początek uroczystości przewidziany jest na 10 bm. Tego dnia odbędzie się uroczysty capstrzyk przy udziale wojska, organizacji społ., partii polit., pocztów sztandarowych, załóg fabrycznych, klubów sportowych itp. oraz złożenie wieńców na grobach bohaterów. Zbiórka o godz. 18.30 za torem kolejowym. Początek capstrzyku o godz. 18.45.

Następnego dnia, tj. 11 bm. o godz. 13 odbędzie się na Starym Rynku wielki wiec pod hasłem: „Ziemia Odzyskana to siła i dobrobyt Polski — umocnienie pokoju świata”. Zbiórka o godz. 12.30 za torem kolejowym.

Dnia 12 bm. odbędą się południówki w zakładach pracy i szkołach. Poza tym wygłoszone będą prelekcje połączone z koncertami, oznaczeniami przodowników pracy. W szkołach powszechnych, średnich i zawodowych odbędą się akademie, odczyty itp. z ewentualnymi występami artystycznymi, przy czym młodzież szkolna prowadzić będzie zbiórki książek dla dzieci autochtonów pod hasłem: „Każde dziecko — jedna książka”.

Komunikat

Wydział Przem. i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż od dnia 7. 4. 1948 r. wyłożony będzie do wglądu w tut. Wydziale przy ul. Grodzkiej 25 pok. nr 14 od godz. 12 do 14 na przeciąg 6 tygodni wykaz cen nr 15a i 19a na wyroby dziewiarstwo-północznicze, wykaz nr 17a, cennik specjalny art. włókienniczych i wykaz A2 i B2 marż zarobkowych, hurtowych i detalicznych na towary importowane i wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe i prywatne na artykuły żywnościowe.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. — Środa 7 bm. i czwartek 8 bm. — „Świerszcz za kominem”.

KINA — Pomorzanie: Wiejska nauczycielka, Polonia: Niebo czy piekło?, Wolność; Skarb Tarzana Orzeł: Bitwa o szynę, Gry: Dziewczęta z baletu, Bałtyk: Zenobia.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY — dr Włodarczyk. Al. 1 Maja 22, tel. 32-68.

DYŻURY APTEK — Do 10 bm. „Apteka pod Koroną”. Dworcowa 48, tel. 24-66. Dn. 7, 8 i 9 bm. „Na Śwederowie”, Nowodworska 22, tel. 23-32.

PRZYCHODNIA PRZECIWWIE. NERYCZNA (Wały Jagiellońskie nr 12) czynna codziennie od godz. 8—15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn — w wtorki i piątki od godz. 8—11 dla kobiet — w poniedziałki i czwartki.

POISKIE RADIO

Czwartek, 8 kwietnia:

6.00 Progr. og. polski. 9.00 Progr. lokalny dnia. 9.05 Wiadomo ci miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Działanie organizmów na skorupę ziemską”, opr. B. Cywińska. 15.00 Przegl. prasy pom. 15.10 Rezerwa lokalna. 15.20 Progr. og.-polski. 15.30 Felieton pt. „Zamek bydgoski” — opr. J. Bartnicki. 16.00 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Pomorska Rodzina Radiowa składa serdeczne podziękowanie P. Antkowiakowi z Wąsosz, pow. Szubin, za złożone produkty żywnościowe i z 5.000 w gotówce.

* KS ZZK „Brda”. W czwartek 8 bm. o godz. 18.30 zebranie kierowników sekcji w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6. — W piątek, 9 bm. o godz. 18 zebranie kwartalne klubu w stołówce kolejowej przy ul. Zyg. Augusta. Ze względu na ważne sprawy, jak wybór komitetu obchodu 25-lecia klubu oraz obchodu święta sportowego w dniu 1 maja, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Karambol samochodowy

BYDGOSZCZ (fa). Na placu Pozańskim samochód osobowy, prowadzony przez szofera H. Szefera, wjechał na samochód osobowy, prowadzony przez niej. Wolińskiego. Ofiar w ludziach nie było, jednak samochód W. został poważnie uszkodzony. Winę wypadku ponoszą obydwaj szoferzy.

Na fali dnia

Domy poniemieckie czekają na remont!

Sprawa domów poniemieckich w Bydgoszczy stanowi prawdziwy węzeł gordyjski, na rozwiązanie którego wciąż jeszcze czekamy. Faktem niezaprzeczalnym jest, że domy te niszczeją, że marnuje się majątek i że coraz większe będą koszty związane z ich naprawą.

Prawdą jest także, że komorne jest śmiesznie niskie, ale to jeszcze nie dowód, aby wzamian za to, we formie pewnej rekompensaty, mieli wszyscy lokatorzy bezwzględnie owe domy przyprowadzić do należytego porządku.

Są tacy, którzyby i to nawet zrobili, ale nie ma znowu tak idealnej jednostki nawet wśród kilku lokatorów zajmujących dany dom, aby się na tego rodzaju rzecz zgodzili.

„Marny jest dach, przecieka, odpada tynk, niszczej coraz bardziej

klatki schodowe, podwórka, śmietniska, a już zgola obraz niedzy i rozpaczy przedstawiają urządzenia kanalizacyjne. W niektórych domach gniją podłogi w ubikacjach z powodu zniszczonych rur odchodowych. Marnotrawstwu temu czas wreszcie położyć kres. Trzeba ustalić kontrolerów, badających dokładnie stan całego domu, wszystkich mieszkań i coś z tym fantem zrobić. Dużo lokatorów przeprowadziło już od roku 1945 począwszy dość kosztowne remonty, które przecież należy im za liczyć na dobre, gdyż tym samym przyczynili się do podniesienia wartości mieszkaniowej danych ubikacji.

Przecież musi być nareszcie ktoś, kto się zainteresuje bliżej i od strony fachowej stanem wszystkich domów poniemieckich na terenie naszego miasta.

Oskarżony J. Hinze zrehabilitowany

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym SO w Bydgoszczy przesłuchał ostatnich świadków w sprawie J. Hinze’go, oskarżonego o bezpośrednie przyczynienie się do śmierci p. ks. Jakubowskiego, na którego, wg aktu oskarżenia, Hinze miał wskazać, jako na wroga Niemiec i tym samym przypieczętować wydany prawdopodobnie już wyrok śmierci.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu głosów obrońcy i prokuratora, Sąd udal się na naradę, po czym ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego od winy i kary. W motywach ustnych Sąd podał, że zeznania jedyne świadka oskarżenia — Mężyńskiego — nie znalazły wiary Sądu. Nie znaczy to, że Mężyński świadomie i pod przysięgą zeznał nieprawdę. Świadek ten mógł i na pewno widział wiele szczegółów w chwili owej strasznej masakry Polaków, jednak jego ówczesny stan psychiczny mógł spowodować, że te szczegóły zatęrzyły w jego pamięci i uległy zniekształceniu, zarówno co do samego przebiegu tragicznych chwil, jak i jej sprawców. Wyrok uniewinniający jest całkowitą rehabilitacją Hinze’go.

Zmiany w przydziale kart zaopatrzenia

Tut. Wydział Apropowizacji podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja 1948 r. wyłącza się z zaopatrzenia kartkowego pracowników w dróg kołowych. Członkom rodzin tych pracowników przysługują jednak nadal karty zaopatrzenia rodzinne względnie dziecięce, oraz ewent. dod. „M”.

Z dniem 1 maja 1948 r. znosi się również kat. II kart zaopatrzenia, przysługujących dotychczas inwalidom woj. i wojskowym o stanie ponad 25% zdolności do pracy, oraz pielęgniarzom ciężko poszkodowanych inwalidów. Zamiast kart kat. II wymienieni otrzymywać będą karty kat. I rodz. dla siebie jak i swych członków rodziny.

Z dniem 1 bm. zniesiono: zaopatrzenie wg norm kat. III osobom, które otrzymały karty zaopatrzenia kat. III na kwiecień br. i otrzymają je jeszcze na maj br. III kat. przysługuje zaopatrzenie według norm kat. I R.

W tym celu punkty rozdzielcze przeprowadzą rejestrację kat. III jak zaopatrzenia na kwiecień br. jak następuje: na artykuły spoż. — odc. rejestr. I, na mięso — odc. II, na artykuły mleczno-nabiałowe — odc. III, na chleb — odc. IV.

Jednocześnie podaje się do wiadomości punktom rozdzielczym i osobom uprawnionym do pobrania kart dod. „M” w maju 1948 r., że na maj wydawane będą dod. karty „M” z nadrukiem na miesiąc wrzesień 1946 r., które należy przy rejestracji honorować. Rejestracja wymienionych kart bez zmian. Nie dotyczy to kart dod. MK „M”. Karty MK „M”, począwszy od maja br., należy

Rejestracja kart MK

Powiadamia się posiadaczy kart MK, że termin rejestracji kart żywnościowych na maj br. upływa z dn. 25 bm. Po tym terminie żadnych reklamacji, uwzględniać się nie będzie. Rejestrować należy karty pracownicze, rodzinne, dodatkowe „C”, „D” i „M” w spółdzielniach kolejowych, oraz karty prac. rodz., dod. „C” i „D” w piekarniach, natomiast karty „D” i „M” również w młeczarniach.

Forster też... niewinny

(Dokończenie ze str. 3)

a jego rozkaz był rozkazem, którego nie mógł nie wykonać... Zaprzecza jakoby działał na szkodę ludności polskiej w Gdańsku, a później na Pomorzu. Jeśli Polska straciła swe prawa w Gdańsku, to stało się to skutkiem wojny, a wojny nie miał w planie i do jej przygotowań nie pomagał.

Nie judził przeciw Polakom, ani nie nawoływał do odwetu za „krwawą niedzielę”. Przeciwwstawia się wywo-

zeniu Polaków do Rzeszy i interwencją w Berlinie sprawił, że zaniechano tego prześladowania i wywiezieni mogli wrócić do Gdańska. Również nie brał udziału w organizowaniu obozów koncentracyjnych, zaś obóz w Potulicach stworzono na to, aby tak długo przetrzymywać Polaków, którzy stracili egzystencję na swym terenie, póki nie zapewnione im będą inne warunki bytu... Był przeciwny wypisywaniu pod presją Polaków na niemiecką listę narodowościową, lecz uprzedzał

opornych, że będą traktowani nie jak Niemcy, lecz jak Polacy... Żadnych korzyści materialnych z majątków polskich i żydowskich nie zebrał dla siebie. Wprawdzie pewne nieruchomości przepisano na jego nazwisko, ale dla tego, że partia nie mogła figurować w hipotece... Hitler wysłał go do Gdańska, bo znał Forstera dobrze i sądził, że dobrze z zadania się wywiąże...

Przyznaje, że będąc posłem Rzeszy przyjął funkcję gauleitera w Gdańsku. Oddziałów SS tutaj nie organizował, bo istniały one już od 25 r. pod komendą Petersa. Dla wzmocnie-

nia sił policyjnych w Gdańsku spowodował wycofanie morderczy z policji i wojska Rzeszy. Policja ta była szkolona przez oficerów, otrzymywała broń i amunicję, lecz skąd te transporty nadchodziły oskarżony nie wie... Przyznaje, że SS-Heimwehr brała udział w zdobywaniu Gdyni, lecz nie była już od niego zależna, więc nie można mu stawiać zarzutu, że brał udział w agresji na Polskę...

Oskarżony pyszni się, że spowodował likwidację Selbstschutzu, który bezprawnie dokonywał rozstrzeliwań i pastwił się nad Polakami. Żądał od komendanta spisu rozstrzelanych,

zwlekano z tym, a wreszcie oświadczone, że samochód, wiozący spisy i akta uległ w drodze z Bydgoszczy do Gdańska wypadkowi i wszystko spłonęło. Komendanta Selbstschutzu Alvenslebena udekorował dla celów pamiątkowych krzyżem Gdańska...

Kazał sporządzić listę rodzin rozstrzelanych dla celów wysiedlenia. Robił to świadomie, gdyż wiedział, że rodziny nie zapomną o śmierci swego brata, czy ojca, więc zawsze będą źródłem niepokoju w kraju.

W toku badań trybunał okazuje często oskarżonemu różne dokumenty, które przyglądają jego kłamstwa.

WZMIANKA O PRZETARGACH

Urząd Wojewódzki Pomorski Dział Rolnictwa i Reform Rolnych Wydział Wodno-Melioracyjny w Toruniu ogłosił przetargi nieograniczone na wykonanie studzien kopanych i wierconych na osadach powstałych z parcelacji oraz na wykonanie napraw wałów wiślanych w dniach 20 i 21 kwietnia 1948 roku. Blizszych informacji udzieli Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Wodno-Melioracyjny w Toruniu, ul. Bydgoska 74, pokój nr 1 w godzinach urzędowych od dnia 13 kwietnia 1948 roku do dnia przetargu, gdzie również można otrzymać podkłady przetargowe. — Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w Wydziale Wodno-Melioracyjnym w Toruniu, ul. Bydgoska 74. (04675)

PRZETARG NIEOGANICZONY NA ROBOTY BUDOWLANE.

Urząd Wojewódzki Pomorski — Dział Rolnictwa i Reform Rolnych w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu murowanej stodoły, murowanej obory, chlewu nr 1 i chlewni nr 2, pa majątku Orłowo, pow. Wąbrzeźno i to tych części zabudowań, których remont jest konieczny.

Do dokonania remontu może być użyty materiał z tych zabudowań oraz żwir i piasek znajdujący się na miejscu. Zwózka materiału również obciąża oferenta.

Wykonanie robót winno być wykończony do dnia 1. 10. 48 r.

Oferenci zechcą zapoznać się z zakresem potrzebnych robót na majątku Orłowo. Słpe kosztorysy na przedmiotowe roboty oglądać można w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim — Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Aleje 1 Maja 95, p. 40, oraz w Starostwie Powiatowym — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Wąbrzeźnie.

Oferent składa wadium w wysokości 10% sumy wynikającej z kosztorysu na konto Państwowego Funduszu Ziemi Nr 26 w Państwowym Banku Rolnym — Oddział w Bydgoszczy.

Oferenty wraz ze szczegółowymi kosztorysami remontu na poszczególne zabudowania należy składać do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego — Dział Rolnictwa i Reform Rolnych w Bydgoszczy do dnia 30. 4. 1948 roku.

Do oferty należy załączyć kwit na złożone wadium.

Oferenty należy składać w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta przetargowa na robotę w majątku Orłowo, powiat Wąbrzeźno”.

Otwarcie ofert i rozpoczęcie przetargu rozpocznie się w urzędzie ogłaszającym przetarg w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 10 w lokalu przy ul. 1 Maja 95, pokój 40.

Urząd ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i nieprzyjęcia ofert bez podania powodów jak również powierzenia oferentowi wykonania remontu jednego, dwu lub trzech zabudowań wyżej wymienionych.

Ważność wyboru oferenta uzależniona jest od zatwierdzenia przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Co do innych norm postępowania przetargowego obowiązują przepisy zawarte w rozporządzeniu Rady Min. z dnia 29. I. 37 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92). (04676)



Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS” uzyskali cerę

o 20 lat młodszą.

Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „Eros” usuwa szybko zmarszczki, wagner, przyszcze, kłote i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegł. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo-biały kolor. Cena 200 zł, 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znieleniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisłaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skrytka pocz. 68. Uwaga: Płaci się przy odbiorze. (04659)

KREM przeciw piegom AXELA

Apt. J. GADEBUSCHA w POZNANIU 04583
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk

KAZDA ONDULACJA JEST ZBYTECZNA

MAGICZNE DZIAŁANIE ELIKSIROU „ALMA”

ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPŁYKNE
LOKI, NIEOGANICZENIE TRWALE,
WSPANIAŁE PALE ONDULOWANYCH
WŁOSÓW, PEŁNA POWABU PRYZURA.

1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIROU ALMA
2 PO UŻYCIU ELIKSIROU ALMA
3 PO UCZESANIU FRYZURY

Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Ilość towaru jest ograniczona, zamawiajcie zaraz dzisłaj jeszcze. Adresujcie: W. Penchak & Co, Warszawa skr. pocz. 68. Uwaga: płaci się przy odbiorze. (04658)

WELNĘ najlepiej płaci i wymienia

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04629)

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski we Włocławku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty blacharskie i dekarskie przy remoncie i konserwacji nieruchomości miejskich i nieruchomości będących pod zarządem miejskim na ogólną sumę 8.000.000 złotych.

Przetarg dotyczy dostarczenia materiałów i robocizny łącznie lub oddzielnie. Kosztorysy ofertowe otrzymać można w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, ul. Karnkowskiego 2a, pokój Nr 4 w godzinach urzędowych.

Do oferty należy dołączyć odpis rejestru handlowego, oraz odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy złożyć w godzinach urzędowych w Wydziale Technicznym, pokój Nr 4 w terminie dnia 20 kwietnia 1948 roku.

Dnia 20 kwietnia br. o godz. 10-tej, nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia względnie wyłączenia całkowitego niektórych robót, tudzież unieważnienia przetargu bez podania powodów i jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu, częściowego korzystania z ofert, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz uznania, że przetarg nie dał dostatecznych wyników. (04678)

Prezydent Miasta Włocławka.

Kupimy 10-20 roi

Zgłoszenia 04688
Konsum KWMO Bydgoszcz, Chodkiewicza 21, tel. 30-64

Sprzęt rybacki

Warszawa, Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. (04540)

ZAKŁAD POWROŹNICZY BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa nr 62. Tel. 32-43
poleca:
szpagaty do wiązania paczek pocztowych
linki do białizny 20, 30, 40 metr,
liny kominiarskie
postroaki pociagowe
oraz wszelkie liny od 6 do 50 mm
04619

Tłoki surowe

fabryki gorzyckiej do samochodów Opel, Mercedes, Fiat, BMW, Dodge, Chevrolet, GMC, i inne
dostarcza ze składu:
Pomorska S-ka Samochodowa
Bydgoszcz, Pl. Wolności 7, tel. 35-81

Czytajcie „IKP”

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585)

Zbiór znaczków

sprzedam Bydgoszcz, Świętojańska 11/2, godz. 18. (3163)

Samochód

półciężarowy marki „Citroen” w stanie dobrym sprzedam, Toruń, Matejki 33/5. (04683)

Kaszarnię,

perlak, krajalnicę, sortownicę, sprzedam. Ronge, Budowa Maszyn Młynarskich, Inowrocław, Narutowicza 57. (04681)

Laborantka

lub uczennica do laboratorium analiz lekarskich potrzebna natychmiast. Bydgoszcz, Asnyka 7. 04674

Samochód

5-cio tonowy na rope, stan bardzo dobry sprzedamy w Toruniu. Adres wskaże IKP Toruń. 04682

PRACY POSZUKUJĄ

Panienska
poszukuje posady jako kelnerka. Oferty IKP Bydgoszcz „3160” 3160

Sprzedam

domy, gospodarstwa, młyny, interesu handlowe, przyjmuję nowe zlecenia sprzedaży. Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (04679)

Mistrz
rzeźnicki przwimie pracę od zaraz. Miejscowość obojętna. — Oferty IKP — Bydgoszcz „3155” 3155

KUPNO

Zarząd

Miejski w Kcyni kupi jeden lub dwa motory elektryczne na prąd zmienny 380 V o mocy 19—22 KW i 960 obrotów. (04690)

KROCHMALNICZY KURS SZKOLENIOWY

organizują Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Kończącym zapewnione posady. Początek kursu w połowie kwietnia. Zgłoszenia kandydatur z życiorysem Poznań, Fredry 12, Dział Przemysłu Rolnego. 04677

Dentystyczne

artykuły kupuje — sprzedaje — „Dental”, Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (04631)

Poszukuje

posady: magazyniera, inkasenta, konwojenta lub prac. umysłowego. Oferty IKP Bydgoszcz pod „S. T”. (3154)

Kupimy

mundury kolejarские, wojskowe i t. p. Spółdzielnia „Pogon” — Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. 3162

WELNA WŁÓKNO SŁOMA

LIANIA I KONOPNA
NAJKORZYSTNIEJSZE MIEJSCE ZBYTU I WYMIANY
Zamieszowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.

WELNA

Crestad Białecki

POZNAŃ, Rozsowella 19, tel. 52-705
BYDGOSZCZ, Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od godz. 8-15-tej, w soboty od godz. 9-12-tej

Piekarnię

czynną odstąpię za zwrotem kosztów. Zgłoszenia Elbląg, Hetmańska 28. (04671)

Sprzedamy

jeden motor pierścieniowy 380/220 V na prąd zmienny, 15 KW, 1450 obrotów. Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Miejskiego w Kcyni. (4690)

2 Baraki

13,5 X 8,5 sprzedam Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (04673)

Narybek

i kroczi karpia większą ilość do sprzedania. Śpieszne zamówienia majątek Słupy, p-ta Królikowo, pow. Szubin. (3159)

Suprema

wytwórnia płyt budowlano-izolacyjnych. Gniezno, ul. Witkowska 78. (04635)

Motocykl

350, czterotaktowy, sportowy — Victoria w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Sielanka 18, parter. (3156)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

WOLNE POSADY

Samotną

pomoc domową od lat 30 — 45 od zaraz przyjmę. Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 5/6. (3158)

Samodzielną

gospodyni — kucharz przyjmie posadę od 15. 4. na wyjazd, majątek, leśniczówka lub miejsce kuracyjne. Bydgoszcz, Rycerska 2 m. 2. p. Kaszubowscy. (3157)

MATRYMONIALNE

Kawaler

31, urzędnik. Pomorzanie, średniego wzrostu, szlachetnego charakteru, muzyczny — mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę do 27, przystojną, kulturalną, nie dzisiejszych zasad. Poważne oferty fotografii do IKP Gdynia pod „4444”. 04691

Humor zagraniczny

— Ta powieść przynajmniej ciekawie się zaczyna. Mąż pada w niej pierwszy ofiarą! („London Opinion”).

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNIE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie oracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 80—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.